

Wojna w Strefie Gazy ujawniła międzynarodową obłudę

10 maja 2025

Od 7 października 2023 roku wszystko się zmieniło – Gaza, Palestyna i nawet świat. Operacja „Powódź Al-Aksa”, przeprowadzona przez palestyński opór, była momentem przełomowym. Na nowo zwróciła uwagę świata na sprawę palestyńską, ujawniła niesprawiedliwości i obnażyła hipokryzję zachodnich rządów. Odsłoniła też fałszywe deklaracje niektórych krajów arabskich, które twierdzą, że wspierają Palestynę.



Gaza, blokowana od ponad 17 lat, mimo wszystko powiedziała światu: „Jesteśmy tu, opieramy się, nie poddamy się”. Mimo brutalnego ataku Izraela, Gaza pokazała, że sprawa palestyńska to przede wszystkim walka o wolność spod okupacji.

Izrael od razu rozpoczął zmasowaną ofensywę przeciwko Gazie: bombardowania, zniszczenia całych dzielnic, ataki na szpitale, blokady żywności i wody. Tysiące zabitych, setki tysięcy rannych i wysiedlonych. To nie była zwykła wojna, lecz otwarta próba zniszczenia całego narodu. Wszystko to działo się przy pełnym wsparciu Stanów Zjednoczonych – bronią, politycznie i militarnie. Wiele krajów europejskich również poparło Izrael lub milczało. Nawet próby przerwania wojny przez ONZ były blokowane.

Pomimo tej brutalności Gaza nie zamilkła. Przeciwnie – stała się symbolem oporu i obudziła sumienia milionów ludzi na całym świecie. Od Nowego Jorku po Londyn, od Kapsztadu po Stambuł, miliony protestowały przeciwko wojnie i wspierały Palestynę. Gaza, dzięki obrazom zniszczeń i cierpienia, obnażyła kłamstwa zachodnich rządów, które mówią o wolności i prawach człowieka,

a jednocześnie wspierają wojnę przeciwko dzieciom i cywilom.

Tak, infrastruktura w Gazie została prawie całkowicie zniszczona. Wielu dowódców i bojowników zginęło, ale duch oporu nie został złamany. Ruch oporu znalazł nowe sposoby działania – inne niż wcześniej – i nadal stawia opór. Palestyński bojownik wykazał się niesamowitą odwagą – walcząc w ruinach, bez broni, bez wsparcia, w bardzo trudnych warunkach. Dowódcy ginęli, ale ich miejsce zajmowali inni. Opór był elastyczny, zorganizowany i nieprzerwany.

W tym samym czasie niektóre kraje arabskie milczały, blokowały protesty, a nawet wspierały Izrael po cichu. Ich relacje z Izraelem stały się ważniejsze niż sprawa palestyńska. Przyjmowali izraelskich polityków, współpracowali z nimi i unikali wsparcia dla Gazy.

Na tle tego wszystkiego wyróżnił się Jemen. Mimo że jest jednym z najbiedniejszych krajów arabskich, dotkniętym wieloletnią wojną, stanął w obronie Palestyny. Jemeńskie siły zaatakowały izraelskie statki, zakłóciły ruch morski i wpłynęły na działania Izraela. To pokazało, że solidarność nie zależy od bogactwa, lecz od woli i godności.

Dziś Gaza to nie tylko symbol oporu, ale i początek nowego etapu w historii sprawy palestyńskiej. Pokazała światu prawdę, obnażyła słabość organizacji międzynarodowych i odnowiła ducha oporu – opartego na prawdzie i sile, nie na błaganiach. Gaza jest dziś w sercach ludzi na całym świecie – w szkołach, na uczelniach, w mediach i sztuce. Stała się głosem sumienia ludzkości.

Z ruin rodzi się godność. Z bólu powstaje siła. Gaza nie prosiła świata o nic – tylko o to, by spojrzeć na prawdę. I dziś ta prawda rozbrzmiewa wszędzie: Palestyńczyk, nawet w najtrudniejszych warunkach, potrafi zmienić bieg historii. A bojownik palestyński, z podniesioną głową, mówi światu: „Nie pokonacie nas, bo jesteśmy po stronie prawdy”.

Autorstwo: Omar Faris
Źródło: WolneMedia.net